

mentów stylistycznej układanki. Można wreszcie pokusić się o przesłedzenie wspomnianej fabuły i potraktowanie „Draculi In Bucharest” jako muzyki programowej. Gwarantuję, że każdy z tych poziomów sprawi Państwu dużo radości.

Marek Romański



★★★★

Jarek Śmietana

A Story of
Polish Jazz

JSR 004

A Story of Polish Jazz; My Love and Inspiration; Solczak; Music for Summer Afternoon; Strange Funky Fruit; I Want You; Miles; Within You Without You; Let's Rock.

Muzycy: Jarek Śmietana, gitary; Bennie Maupin, klarnet basowy, saksofon tenorowy; Piotr Wyleżół, fortepian, instr. klawiszowe; Steve Logan, gitara basowa, śpiew, rap; Adam Czerwiński, perkusja, instr. perkusyjne.

Trudno pisać o albumie, który już został okrzyknięty wydarzeniem. A że jest to album szczególny – nie mam najmniejszych wątpliwości. Przyczyn tego faktu jest wiele, ale trzy z nich wydają mi się najbardziej istotne.

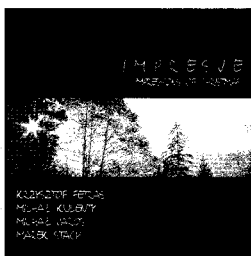
Po pierwsze, sam pomysł! Nikt wcześniej nie przedstawił historii naszego jazzu w tak oryginalnej, dowcipnej, a jednocześnie wysoce artystycznej postaci; świetny tekst, muzyka, brzmienie, plus bardzo zgrabnie uchwycona konwencja polskiego hip-hopu. Po drugie „A Story...” jest bodaj pierwszą próbą wyjścia Jarka Śmietana poza stylistykę, z którą od lat jest kojarzony; od dawna zastanawiałem się, dlaczego artysta z takim talentem, dorobkiem i pozycją nie chce spróbować czegoś bardziej „ryzykownego”. Trzeci powód, to doskonała forma lidera, doborowy skład muzyków ze Steve'em Loganem i Bennie'm Maupinem oraz udziałem raperów i didżejów, którzy wykonują tu naprawdę niezłą robotę.

W pierwszym nagraniu występuje też plejada gwiazd polskiego jazzu, artystów, którzy tworzyli tę muzykę, ale przecież wciąż nie „przeszli do historii”; każdy z nich gra tutaj swoje mini-solo, które po prostu zwala z nóg.

Powyższe uwagi dotyczą w zasadzie tytułowego utworu, po którym następuje raportowa zmiana stylu; drugi w kolejności, *My Love and Inspiration*, to w zasadzie powrót do Śmietany, jakiego dobrze już znamy. Muzyka właściwie już do końca nie odzyskuje początkowej temperatury (choć nieco zbliża się do niej w utworze *Miles*), zaś kompozycje, takie jak: *Solczak*, *Music for Summer Afternoon*, czy *Strange Funky Fruit*, pochodzące z repertuaru dawnego Extra Ballu, brzmią ciut anachronicznie. Chyba ciekawiej, choć przecież też nie nowoczesniej, wypadły *I Want You* i *Within You Without You*, które wyszły niegdyś spod pióra członków grupy The Beatles. W tym pierwszym podobają mi się zwłaszcza solówki kolejnych członków formacji Śmietana oraz aranż całości, w drugim, nawiązania kolorystyczne i „skalowe” do muzyki hinduskiej; niezwykle oryginalne solo Śmietany i tynerowsko-coltrane'owskie wejście Wyleżoła także zasługują na uwagę.

Płyty słucha się bardzo dobrze, Śmietana gra po prostu wybornie, operuje bogatą ekspresją, zróżnicowaną paletą brzmieniową i nieskazitelną techniką. Jeżeli czegoś mi zabrakło, to pewnej spójności stylistycznej: pomiędzy *A Story...* a całą resztą powstał chyba zbyt duży dystans. Być może owa niejednorodność była zamierzona, co pod pewnymi względami może stanowić nawet walor albumu. Płyta cieszy się obecnie dużym powodzeniem, które z czasem z pewnością jeszcze wzrośnie, zwłaszcza w kręgach młodszych fanów, którzy lubią wszelkiego rodzaju mieszanki. Duże brawa!

Bogdan Chmura



★★★

Krzysztof
Fetraś

Impressions
Of Christmas

Polonia CD 325

Początek; Radość; Pokój; Las; Światło; Spróbuj zrozumieć; Sen nocy na przedmieściu; Ghost Town; Tak; Pocztówka z Warszawy

Muzycy: Krzysztof Fetraś, gitara elektryczna, akustyczna, gitarmandolina; Tomasz Klewicki, Bartosz Ługowski, Łukasz Pasternak, gitary; Michał Kulenty, saksofony; Natalia Płaczek, skrzypce; Michał Jaros, kontrabas; Marek Stach, perkusja

Co rok w okresie świąt Bożego Narodzenia do rąk melomanów trafia sporo nagrań z kołędami – muzyka stosowna i w tych dniach poszukiwana. Wielu też muzyków próbuje tak koledy przetworzyć, aby dało się je słuchać cały rok, choć swą treścią przypominają nam owe święta. Muzycy jazzowi w naszym kraju podejmowali takie ryzyko wielokrotnie, poczynając od wokalnego zespołu In Tune, a kończąc na Włodzimierzu Nahornym i Andrzeju Jagodzińskim.

Tym razem gitarzysta Krzysztof Fetraś zaprezentował kolekcję pięciu tradycyjnych polskich kołęd, dodając na płycie drugie tyle kompozycji podobnych w nastroju, aczkolwiek nie związanych ze znanym wszystkim ludowym tworzywem kołędowym. Siłą rzeczy płyta składa się więc z dwóch połówek. W pierwszej najpiękniej zabrzmiała koleda *Jeżus Malusienki*, tutaj zapisana jako kompozycja pt. *Światło*. Jest w tym utworze introdukcja w wielko orkiestrowym stylu, a później piękna, ciepła improwizacja saksofonowa Michała Kulentego. Krzysztof Fetraś wspierany jest w zespole młodymi muzykami „zgarbiętymi” z warsztatów gitarowych (trzech gitarzystów i skrzypaczka), którzy wzbogacają brzmienie całości. Fetraś daje im możliwość pokazania swoich improwizacyjnych możliwości.

W drugiej części płyty duże wrażenie na słuchacza robi *Pocztówka z Warszawy*, również dzięki zgrabnej improwizacji saksofonu, a także gitary Fetrasia. Na płycie możemy usłyszeć instrument nazywany tutaj „gitarmandoliną” (w utworze *Pokój* – pod tym kryptonimem zawarta jest koleda *Przybieżeli do Betlejem pasterze*). Instrument skonstruował Roman Ziemiański. Zachęcam Krzysztofa Fetrasia (i przy tej okazji Czytelników JF) do odwiedzenia niezwykłego muzeum instrumentów folkowych w Grodzisku Mazowieckim, kierowanego przez Antka Kanię. Dopiero tam szukający nowych brzmień mogą znaleźć bogactwo wrażeń!

Całej płyty słucha się z przyjemnością, a ludowo-kołędowy nastrój pierwszej połowy przynosi się na pozostałe utwory. Muzyka Fetrasia relaksuje, jest spokojna i pozbawiona wszelkiej ekstrawagancji.

Marek Gabanowski

